

Sygn. akt III APa 32/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Michał Bober SSA Małgorzata Gerszewska
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2017 r. w Gdańsku

sprawy M. G.

przeciwko (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w E.

o zapłatę

na skutek apelacji M. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 czerwca 2016 r., sygn. akt IV P 2/16

1. oddala apelację;
2. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu na rzecz radcy prawnego M. R. kwotę 5.400,00 (pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
3. zasądza od M. G. na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w E. kwotę 5.400,00 (pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Maciej Piankowski SSA Michał Bober

Sygn. akt III APa 32/16

UZASADNIENIE

Powód M. G. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z o.o. w E. kwoty 10.000.000 zł tytułem odszkodowania za wywołanie u niego choroby psychicznej oraz rozkładu pożycia małżeńskiego.

W uzasadnieniu powód wskazywał, że w okresie gdy pracował w pozwanej Spółce do 2004 r., jako kierowca samochodu osobowego, to wiceprezes zarządu B. Ł., wraz z kierownictwem transportu, stosując różnego rodzaju psychozę, wykańczał go psychicznie. Nadto powód wskazał, że B. Ł. prowadził działalność szpiegowską i kulminacyjną datą tej działalności był 11.09.2001 r. Powód wskazywał, że B. Ł. zrobił z firmy (...) pralnię pieniędzy i tylko rocznie ukrywał przed właścicielem 10 milionów euro. W ocenie powoda B. Ł., posługując się psychologiem, doprowadził do rozkładu pożycia małżeńskiego powoda, zrujnował jego życie prywatne i zawodowe. Powód zaznaczył, że od 2004 r. jest na rencie chorobowej i ma orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy.

Pozwana (...) Spółka z o.o. w E. wniosła o odrzucenie pozwu, a ewentualnie o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 13.06.2016 r. Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Powód był zatrudniony u pozwanego od 1982 r. na stanowiskach: uczeń-kierowca, mechanik pojazdów samochodowych, ślusarz samochodowy, a od 01.01.1993 r. na stanowisku kierowcy samochodu osobowego. W dniu 15.12.2003 r. pracodawca skierował powoda na okresowe badania lekarskie do lekarza medycyny pracy. W dniu 05.01.2004 r. lekarz medycyny pracy I. M. wystawiła zaświadczenie, z którego wynikało, że powód posiada przeciwwskazania zdrowotne do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy samochodowego. W dniu 07.01.2004 r. psycholog E. D. uprawniona do badania osób kierujących pojazdami, wydała orzeczenie wskazujące, że powód nie posiada predyspozycji do kierowania pojazdem. Po badaniu przeprowadzonym w trybie odwoławczym, Wojewódzki Zespół (...) w O. Odział w E. w dniu 21.01.2004 r. stwierdził, że z uwagi na istnienie przeciwwskazań zdrowotnych powód nie jest zdolny do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy samochodu osobowego. Pracodawca w dniu 29.01.2004 r. wypowiedział powodowi umowę o pracę zawartą z nim w dniu 15.06.1982 r. z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia pracodawca wskazał niezdolność do pracy na obecnie zajmowanym stanowisku z uwagi na przeciwwskazania zdrowotne -orzeczenie lekarskie Nr (...) z 21.01.2004 r.

Wyrokiem z dnia 14.10.2004 r. Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo powoda o uznanie wypowiedzenia o pracę za bezskuteczne i zapłatę.

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 17.03.2005 r. rozwiązał związek małżeński powoda i T. G. orzekając, że powód nie ponosi winy za rozkład pożycia małżeńskiego stron (V C 1009/04). W pozwie z dnia 21.06.2004 r. powód domagał się rozwiązania jego związku małżeńskiego wskazując, że rozpad pożycia nastąpił już kilka lat wcześniej w wyniku różnicy charakterów oraz braku jakiegokolwiek porozumienia.

Powód jest całkowicie niezdolny do pracy.

Sąd Okręgowy zważył, że roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zauważył, że powód wywodził swoje roszczenie przede wszystkim z bezprawnego - jego zdaniem - działania wiceprezesa zarządu B. Ł.. Zatem podstawą odpowiedzialności pracodawcy miał być art. 415 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.), który stanowi, że kto wyrządził drugiemu szkodę jest zobowiązany do jej naprawienia.

Przesłanką odpowiedzialności z art. 415 k.c. jest szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem, a szkodą. Określona w treści art. 416 k.c. zasada, że odpowiedzialność osoby prawnej związana jest z winą organu, oznacza konieczność ustalenia bezprawnego i zawinionego charakteru zachowania piastuna organu. Art. 416 k.c. stanowi podstawę przypisania osobie prawnej odpowiedzialności na zasadzie winy za szkodę wyrządzoną przez osobę fizyczną, która powołana została jako piastun organu tej jednostki organizacyjnej i działa w charakterze tego organu.

Zakres odpowiedzialności za powstałą szkodę określa zaś art. 361 § 1 i 2 k.c. Przepis ten stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Udowodnienie szkody i jej wysokości oraz winy sprawcy jak i związku przyczynowego ciąży na poszkodowanym, przy czym rzeczą sądu nie jest dokonywanie czynności mających na celu uzupełnienie i lub wyjaśnienie twierdzeń stron i wykrycie środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie może też z urzędu prowadzić dowodów zamierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.).

Powód domagał się zasądzenia 5 milionów zł odszkodowania za wywołanie u niego choroby psychicznej, winą za swój stan obarczał wiceprezesa zarządu B. Ł..

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Przepis ten określa zakres i sposób naprawienia szkody w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, pozostawiając bez zmian przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej.

Dochodzenie przez poszkodowanego roszczeń z art. 444 k.c. zależy więc od przypisania określonej osobie odpowiedzialności za zdarzenie szkodzące (na wskazanej przez ustawodawcę zasadzie winy, ryzyka lub słuszności) oraz ustalenia szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem (por. komentarz do art. 361).

Na podstawie art. 444 k.c. kompensowana jest wyłącznie szkoda majątkowa w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Mianem uszkodzenia ciała określa się takie przypadki naruszenia integralności fizycznej człowieka, które polegają na zniszczeniu (zerwaniu ciągłości) jego tkanek lub organów (np. rany, pozbawienie części ciała). Uszkodzenie ciała często pociąga za sobą rozstrój zdrowia, który może jednak powstać także z innych przyczyn. Polega on na wywołaniu dysfunkcji organizmu człowieka przez doprowadzenie do zakłócenia funkcjonowania jego poszczególnych układów i systemów (np. systemu nerwowego).

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się: 1) kompensaty wszelkich kosztów, wywołanych tym stanem (art. 444 § 1 k.c.) oraz 2) odpowiedniej renty, jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość (art. 444 § 2 k.c.); może mieć ona postać renty tymczasowej, jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić (art. 444 § 3 k.c.).

Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, (bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia).

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód w żaden sposób nie wykazał ani wysokości szkody ani, że takową szkodę w ogóle poniósł. Powód domagał się zasądzenia 10 milionów zł, w tym 5 milionów zł za wywołanie choroby psychicznej (drugie 5 milionów za rozkład pożycia małżeńskiego), wskazując, że kwotę tę przyjął orientacyjnie, wziął pod uwagę, że firma (pозwana spółka) jest bogata, a od B. Ł. wie, że ten ukrywał 10 mln euro rocznie na koncie zagranicznym.

W ocenie Sądu Okręgowego, kwota szkody nie może być ustalona orientacyjnie albowiem na szkodę składają się kwoty konkretnie wydatkowane i poniesione przez stronę. Powód nie wykazał, by wydatkował lub poniósł szkodę w kwocie dochodzonej pozwem.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód w żaden sposób także nie wykazał, że jego stan zdrowia jest konsekwencją bezprawnych i opisywanych przez niego działań wiceprezesa zarządu pozwanej spółki (...). Nie zaferował on żadnego

dowodu na wykazanie, by były w stosunku do niego stosowane działania określone przez powoda mianem „psychozy”. Powód ma obecnie przyznaną rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy ze względu na występujące zaburzenia psychiczne i nie wykazał, by to schorzenie było następstwem jakichkolwiek działań wiceprezesa zarządu pozwanej Spółki. Ocena, że nastąpiły jakieś działania, które miały lub doprowadziły u powoda do rozstroju i w efekcie do powstania schorzenia psychicznego musi się opierać na obiektywnych kryteriach, a takowych w przedmiotowej sprawie zabrakło.

Powód domagał się także zasądzenia od pozwanego kwoty 5 milionów tytułem odszkodowania, wskazując na niemajątkową szkodę w postaci rozkładu jego małżeństwa.

Odnosząc się do tego żądania powoda, Sąd Okręgowy wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy nie mamy do czynienia ze spełnieniem przesłanek którejkolwiek z dyspozycji przepisów kodeksu cywilnego w części dotyczących czynów niedozwolonych.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód w żaden sposób nie wykazał, by zachowanie wiceprezesa zarządu pozwanej spółki (...) miało cechy czynu niedozwolonego, jak również nie wykazał, by można było w jakikolwiek sposób powiązać rozstrój zdrowia powoda z rozkładem pożycia małżeńskiego powoda z jednoczesnym zachowaniem B. Ł.. Powód w żaden sposób nie wykazał, by przeciwko niemu skierowane były zdarzenia określone mianem czynu niedozwolonego. Na marginesie Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód w 2004 r. w pozwie, jako przyczynę rozpadu pożycia małżeńskiego, wskazywał różnicę charakterów oraz brak jakiegokolwiek porozumienia.

Mając na uwadze, że powód nie wykazał bezprawności czynu, jak i nie wykazał, że poniósł jakąkolwiek szkodę roszczenie, jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód M. G., który - reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości zarzucając naruszenie art. 117 § 1 i 5 k.p.c. w zw. z art. 5 k.p.c. poprzez zaniechanie pouczenia powoda o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu, pomimo że stan zdrowia psychicznego powoda oraz brak znajomości przepisów prawa przemawiał za ustanowieniem pełnomocnika, a brak pouczenia miał bezpośredni wpływ na wynik sprawy i skutkowało oddaleniem powództwa; art. 212 k.p.c. i art. 5 k.p.c. w zw. art. 48 ustawy z dnia 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, poprzez nieustanowienie profesjonalnego pełnomocnika procesowego z urzędu i zaniechanie w stosunku do powoda działającego bez profesjonalnego pełnomocnika pouczeń co do czynności procesowych oraz potrzeby ustanowienia pełnomocnika procesowego pomimo faktu, iż stan zdrowia psychicznego, wykształcenie, trudna sytuacja materialna i życiowa powoda oraz brak znajomości przepisów prawa przemawiał za ustanowieniem pełnomocnika z urzędu, które to uchybienie miało bezpośredni istotny wpływ na wynik sprawy i skutkowało oddaleniem powództwa; art. 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii, mimo że w świetle przedstawionych okoliczności faktycznych istniała uzasadniona potrzeba jego przeprowadzenia na okoliczność ustalenia: czy i w jakim stopniu choroba psychiczna mogła przyczynić się do rozpadu związku małżeńskiego powoda oraz co do jej etiologii. Przeprowadzenie wskazanego dowodu uzasadnione było potrzebą wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy w tym okoliczności wywołania rozstroju zdrowia u powoda, a powód działający bez profesjonalnego pełnomocnika, przy uwzględnieniu jego stanu zdrowia, przy braku pouczeń ze strony sądu oraz swoją nieporadność nie zgłosił ww. dowodu co miało bezpośredni wpływ na wynik sprawy i skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu utraty zdrowia psychicznego oraz rozpadu związku małżeńskiego; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, tj. zeznań powoda - na okoliczność zachowania B. Ł. oraz jego córki w stosunku do powoda, a zachowanie to zdaniem powoda wywoływało względem niego presję, której efektem był rozstrój zdrowia w postaci choroby psychicznej oraz w jego konsekwencji złożenie przez powoda pozwu rozwodowego. Pominięcie dowodu z zeznań powoda przyczyniło się do uznania przez sąd o braku wykazania związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą chorobą powoda, rozpadem małżeństwa a pracą u pozwanego, a uznanie to miało istotny wpływ na wynik sprawy i skutkowało oddaleniem powództwa; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu ustalenia czy sąd uznał, że choroba psychiczna, która wystąpiła u powoda w trakcie trwania stosunku

pracy, była chorobą samoistną, dziedziczną, czy też była spowodowana stresem i innymi czynnikami panującymi w pracy, a ustalenie to było niezbędne dla zbadania okoliczności sprawy i miało bezpośredni wpływ na wynik sprawy. Sąd nie uzasadnił, dlaczego część żądania powoda uznał za roszczenie o odszkodowanie w rozumieniu art. 444 k.c., a pozostałą część za roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 k.c.; błąd w ustaleniach faktycznych polegającym na uznaniu przez sąd, że powód wytoczył powództwo o odszkodowanie w oparciu art. 444 k.c., podczas gdy intencją powoda było wytoczenie powództwa o zadośćuczynienie w oparciu o art. 445 k.c. a w konsekwencji apelujący zarzucił naruszenie art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zastosowaniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego niewłaściwej normy prawnej, tj. art. 444 § 1 k.c. zamiast właściwej - tj. art. 445 k.c.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik oświadczył, że koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części przez powoda.

Apelujący na podstawie art. 100 ust. 2 w zw. z art. 102 ustawy z 28.07.2005 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 623) o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wniósł o zwolnienie powoda od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym w całości, albowiem nie jest w stanie ponieść tych kosztów w całości ani w części. Ewentualnie - w przypadku niepomysłnego dla powoda rozstrzygnięcia sprawy - apelujący wniósł o nieobciążanie powoda kosztami postępowania odwoławczego z uwagi na jego trudną sytuację materialną.

Apelujący wniósł ponadto o "uzupełnienie i powtórzenie" postępowania dowodowego poprzez: przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność czy choroba psychiczna występująca u powoda miała charakter samoistny, czy też mogła być spowodowana warunkami pracy istniejącymi w zakładzie pracy powoda (jak to powód określa „psychozą”). Przeprowadzenie dowodu z zeznań byłej żony powoda T. G. na okoliczność wykazania wpływu choroby psychicznej powoda na rozpad ich związku małżeńskiego; przeprowadzenie dowodu z zeznań syna powoda D. G. na okoliczność wykazania wpływu choroby psychicznej powoda na rozpad związku małżeńskiego rodziców.

Uzasadniając apelację powód podał, że pozwem z dnia 05.11.2015 r. wnosił o zasądzenie od pozwanego ((...) Sp. z o.o. - obecnie (...) Spółka z o.o.) „odszkodowania" w wysokości 10.000.000 zł (dziesięć milionów złotych) z tytułu wywołania u niego choroby psychicznej oraz rozpadu związku małżeńskiego.

Zdaniem apelującego, sąd miał obowiązek pouczenia strony, która ze względu na stan zdrowia psychicznego, trudną sytuację materialną i życiową nie była w stanie samodzielnie i w należyty sposób prowadzić procesu, o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu, a nawet mógł przyznać pełnomocnika z urzędu pomimo nie złożenia przez stronę stosownego wniosku. N. strony przez sąd o ww. możliwości, nieporadność oraz brak znajomości podstawowych przepisów postępowania cywilnego przez stronę doprowadziły do niewłaściwie przeprowadzonego postępowania dowodowego przez stronę. Z uzyskanej od powoda informacji, w trakcie bezpośredniego spotkania, pełnomocnik uzyskał wiadomość, że o możliwości ustanowienia pełnomocnika profesjonalnego z urzędu powód dowiedział się po ogłoszeniu wyroku, w trakcie wizyty lekarskiej u lekarza prowadzącego leczenie choroby powoda. Uzyskując tego typu informację, powód nazajutrz złożył wniosek o przyznaniu adwokata z urzędu z uwagi na jego chorobę psychiczną i wniosek ten został uwzględniony. Mając na uwadze wyżej wskazane zachowanie się powoda z dużą dozą prawdopodobieństwa należy stwierdzić, że w przypadku: uzyskania prawidłowego pouczenia przez sąd o możliwości ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika, chociażby na pierwszej rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 23.05.2016 r. powód z pewnością wystąpiłby o jego ustanowienie. Udział w niniejszej sprawie zawodowego pełnomocnika z pewnością spowodowałby należyłą aktywność procesową strony powodowej, skutkowałby składaniem takich wniosków dowodowych, które przyczyniłyby się do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Właściwie przeprowadzone postępowanie dowodowe mogłoby spowodować, iż zapadły w niniejszej sprawie wyrok mógłby być korzystny dla powoda. Nieudzielenie pouczenia powoda o możliwości ustanowienia pełnomocnika procesowego stanowiło naruszenie art. 117 § 1 i § 5 k.p.c. w zw. z art. 5 k.p.c. i miało bezpośredni wpływ na wynik sprawy co skutkowało oddaleniem powództwa.

Zdaniem pełnomocnika powoda, mając na względzie chorobę powoda, jego nieporadność jak i brak znajomości przepisów prawa, sąd nie tylko miał obowiązek pouczenia powoda o konieczności przedstawienia materiału dowodowego potwierdzającego powództwo powoda, czy też o możliwości ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika z urzędu na wniosek powoda, ale sam powinien ustanowić takiego pełnomocnika z urzędu nawet bez złożenia stosownego wniosku przez powoda. W podobnych sprawach z udziałem osoby dotkniętej zaburzeniami psychicznymi Sąd Najwyższy niejednokrotnie wypowiadał się co do celowości ustanowienia z urzędu adwokata w oparciu o art. 48 ustawy z dnia 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego. W postanowieniu IV CZ 2/12 Sąd Najwyższy uznał, że „Art. 48 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535 ze zm.) umożliwia sądowi ustanowienie dla osoby, której bezpośrednio dotyczy postępowanie, adwokata z urzędu nawet bez złożenia wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia takiego wniosku, a sąd uzna udział adwokata w sprawie za potrzebny. Wprawdzie ustanowienie adwokata nie jest obowiązkowe, lecz pozostawione zostało ocenie sądu orzekającego, ale ocena sądu nie jest całkowicie swobodna. Jeżeli sąd stwierdzi, że uczestnik postępowania nie może sam bronić swych praw, ma obowiązek ustanowienia dla niego adwokata z urzędu.” Sąd Najwyższy potwierdzał konieczność, obowiązek ustanowienia dla osoby chorej psychicznie pełnomocnika z urzędu. Zgodnie z tezą zawartą w orzeczeniu II CSK 575/11 - postanowienie SN - z 05.04.2012 „Przewidziana w art. 48 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 11, poz. 535 ze zm.) możliwość ustanowienia adwokata z urzędu bez wniosku uczestnika przeradza się w obowiązek, jeżeli okaże się, że uczestnik postępowania, ze względu na stan swojego zdrowia, nie jest w stanie sam bronić swoich praw przed sądem.”. Podobnie w orzeczeniu III CSK 222/12 - postanowienie SN - z 05.04.2013 r. Sąd Najwyższy stwierdził „Preambuła ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 roku o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535 ze zm.) wskazuje, że jej celem jest zagwarantowanie osobom z zaburzeniami psychicznymi ochrony ich praw, poszanowania sfery wolności i godności osobistej. Konsekwentnie, zawarta w niej dyrektywa powinna być uwzględniana przy wykładni przepisów wskazanego aktu prawnego. Jednym z nich jest art. 48 ustawy, przewidujący możliwość ustanowienia dla osoby, której bezpośrednio dotyczy postępowanie, adwokata z urzędu, nawet bez złożenia wniosku, jeżeli ta osoba ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia wniosku, a sąd uzna udział adwokata w sprawie za potrzebny. Interpretując wskazaną normę, że pojęcie „może” nie oznacza dowolności i powinno być rozumiane jako obowiązek sądu w sytuacji, gdy uczestnik postępowania ze wskazanych przyczyn nie jest zdolny do ochrony swoich praw w postępowaniu sądowym”. Podsumowanie linii orzeczniczej o konieczności powołania pełnomocnika z urzędu przez sąd w stosunku do osoby chorej psychicznie stanowiły postanowienia Sądu Najwyższego V CSK 508/15 z 17.12.2015 r. oraz postanowienie z 05.02.2016 r. - IV CSK 710/15. Zgodnie tezami ujętymi w postanowieniach „Przepis art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375 ze zm.) przewiduje możliwość ustanowienia przez sąd dla osoby, której dotyczy postępowanie określone w tej ustawie, adwokata z urzędu, nawet bez jej wniosku. Przepis ten ma charakter gwarancyjny i służy zapewnieniu osobie objętej ochroną ustawy dostępu do sądu, a więc rzetelnego procesu umożliwiającego jej podejmowanie racjonalnych decyzji i efektywnych działań na rzecz obrony swoich praw. Możliwość ustanowienia adwokata z urzędu przekształca się w obowiązek w sytuacji, gdy osoba ta nie jest w stanie ze względu na stan zdrowia psychicznego bronić swoich praw w postępowaniu sądowym. W tym kontekście pojęcie zdolności do samodzielnego złożenia wniosku, jako przesłanki zwalniającej sąd od powinności ustanowienia adwokata z urzędu, rozumieć należy szerzej niż tylko samo sporządzenie i wniesienie pisma inicjującego postępowanie (w praktyce sądowej często autorstwa innej osoby, a jedynie podpisanego przez wnioskodawcę), lecz także obejmujące możliwość jego popierania przed sądem”, oraz „Poszanowanie dóbr osobistych jednostki i działanie wyłącznie dla jej dobra w celu ochrony jej życia lub zdrowia wymaga również restrykcyjnego przestrzegania zawartych w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375 ze zm.) przepisów regulujących postępowanie w celu zagwarantowania prawa do obrony osób z zaburzeniami psychicznymi. Jedną z gwarancji procesowych jest przewidziana w art. 48 ustawie o ochronie zdrowia psychicznego, możliwość ustanowienia dla osoby, której postępowanie dotyczy bezpośrednio, adwokata z urzędu, nawet bez złożenia wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do jego złożenia, a sąd uzna udział adwokata za potrzebny. Zwrot „sąd może” nie oznacza dowolności i możliwość ustanowienia pełnomocnika z urzędu przeradza się w obowiązek sądu, jeżeli okaże się, że uczestnik, ze względu na stan zdrowia, nie jest zdolny do obrony swoich praw. W takiej sytuacji

obowiązkiem sądu staje się też możliwość udzielenia uczestnikowi działającemu bez pełnomocnika, pouczeń co do czynności procesowych i potrzeby ustanowienia pełnomocnika."

Zdaniem apelującego, w sytuacji, w której sąd dysponował wiedzą o chorobie psychicznej oraz o nieznanym przepisów prawa i nieporadności powoda z poprzednio prowadzonych spraw sądowych włączonych jako materiał dowodowy do akt sprawy (IV P 6/13, V C 1009/04, IV 183/04), powinien nie tylko poinformować powoda o konieczności złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, ale sam z urzędu bez złożenia stosownego wniosku przez powoda powinien ustanowić dla niego profesjonalnego pełnomocnika. Z całą pewnością udział zawodowego pełnomocnika spowodowałby należytą aktywność procesową powoda, skutkowałby składaniem takich wniosków dowodowych, które przyczyniłyby się do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Niepowołanie profesjonalnego pełnomocnika z urzędu spowodowało naruszenie art. 212 k.p.c. i art. 5 k.p.c. w zw. art. 48 ustawy z 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego poprzez zaniechanie w stosunku do powoda działającego bez profesjonalnego pełnomocnika pouczeń co do czynności procesowych i potrzeby ustanowienia pełnomocnika procesowego pomimo faktu, iż stan zdrowia psychicznego powoda, wykształcenie, jego trudna sytuacja materialna i życiowa oraz brak znajomości przepisów przemawiał za ustanowieniem pełnomocnika z urzędu, które to uchybienie miało bezpośredni istotny wpływ na wynik sprawy i skutkowało oddaleniem powództwa.

W zgromadzonym materiale dowodowym, zarówno z akt toczącego się postępowania jak i z akt z poprzednio toczących się postępowań, materiały dowodowe w nich zgromadzone nie rozstrzygnęły rzeczy podstawowej, a mianowicie, czy choroba psychiczna, która wystąpiła u powoda miała charakter samoistny, niezależny od miejsca i warunków pracy, czy też etiologia choroby miała bezpośredni związek z postępowaniem w stosunku do powoda B. Ł. - członka zarządu pozwanego, jego rodziny czy też postępowanie pracowników podległych p. Ł. w stosunku do powoda, które zdaniem powoda wyczerpywało znamiona mobbingu (przebywania pod ciągłym stresem, stworzenia jak to powód uznaje "psychozy" w stosunku do jego osoby) - i w konsekwencji czy postępowanie to nie doprowadziło powoda do choroby psychicznej. W toczącym się poprzednio postępowaniu przed sądem o sygn. akt IV P 6/13 w uzasadnieniu do wyroku (strony akt 124-125) stwierdzono wprost, że „nie ustalono pochodzenia choroby, niezależnie od jej podłoża”. Podobnie w sprawie prowadzonej przez sąd pracy o sygn. akt IV P 183/04 w opinii sporządzonej przez dr. R. M. (146 strona akt) stwierdzono jedynie, że „zaburzenia (psychiczne) te trwały od kilku lat i stopniowo się nasilały i z pewnością występowały w dacie rozwiązania umowy o pracę, tj. 29 stycznia 2004 r.” Dr M. nie był w stanie w tamtym czasie określić podłoża choroby. Stwierdził jedynie, że „osoba cierpiąca na zaburzenia urojeniowe zwłaszcza w przypadku powoda powiązana z miejscem pracy jest uciążliwa i zakłóca prawidłowe funkcjonowanie zakładu” . W żadnych innych znajdujących się w aktach sprawy materiałach dowodowych nie znajduje się opinia która jednoznacznie odpowiada na pytanie co do etiologii choroby, a tego typu opinia jest kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy. W sytuacji wykazania przez biegłego, że choroba ta ma charakter samoistny lub dziedziczny, powód z całą pewnością nie występowałby z roszczeniem przeciwko pozwanemu, a gdyby tak zrobił i uzyskałby profesjonalnego pełnomocnika, ten namawiałby powoda do cofnięcia pozwu w I instancji lub na etapie apelacji napisałby opinię o jej niecelowości. W przypadku zaś ustalenia, że choroba psychiczna była efektem złych warunków psychicznych w miejscu pracy powoda, zachowania prezesa zarządu pozwanego, jego podwładnych oraz córki prezesa w stosunku do powoda - domagania się stosownego zadośćuczynienia byłoby uzasadnione. W przypadku ustalenia, że choroba wynikła u powoda była efektem „psychozy” panującej w zakładzie pracy (określenie przytoczone przez powoda na rozprawie w dniu 13.06.2016 r.), a wobec żądania przez powoda zadośćuczynienia z powodu choroby psychicznej i w doprowadzenie w ocenie powoda rozpadu związku małżeńskiego, zasadne też było by stwierdzenie przez biegłego, czy choroba występująca u powoda, oraz presja członka zarządu pozwanego doprowadziła do rozpadu związku małżeńskiego powoda, co skutkowało złożeniem przez powoda pozwu o rozwód z powodu „niezgodności charakteru”, a jeżeli tak to w jakim stopniu. Zasadne było by też określenie, czy choroba występująca u powoda może w przyszłości się nasilić. Powód na skutek swojej choroby, braku pouczeń ze strony sądu oraz braku profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosił wniosku o dopuszczenie z opinii biegłego na wskazane wyżej okoliczności. Sąd widząc nieporadność strony, mając na względzie poprzednio toczące się postępowania, powinien sam z urzędu przeprowadzić w tej sprawie dowód z o opinii biegłego, gdyż opinia ta była kluczowa dla wyjaśnienia ewentualnej odpowiedzialności pozwanego i tym samym dla możliwości dochodzenia stosownego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu utraty zdrowia psychicznego

oraz rozpadu małżeństwa. Niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii, mimo że w świetle przedstawionych okoliczności faktycznych pomimo, iż istniała uzasadniona potrzeba jego przeprowadzenia skutkowało naruszeniem art. 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. art. 278 § 1 k.p.c. Przeprowadzenie wskazanego dowodu uzasadnione było potrzebą wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy, a powód działający bez profesjonalnego pełnomocnika, biorąc pod uwagę jego stanu zdrowia, brak pouczeń ze strony sądu oraz swoją nieporadność nie zgłosił ww. dowodu.

W trakcie rozprawy w dniu 13.06.2016 r. powód stwierdził, że to zachowanie B. Ł. poprzez zadawanie dziwnych pytań i jego polecenia stwarzało „psychozę”. B. Ł. wysyłał swoją córkę z powodem w delegację, gdzie miał odwozić ją do G.. Córka sugerowała zdaniem powoda, że chętnie by się rozwiodła i przeprowadziła do E.. Presja, jaka zdaniem powoda, była na nim wymuszana doprowadziła powoda do wniosku, że musi złożyć pozew o rozwód, w celu utrzymania miejsca pracy. Powód złożył pozew jak stwierdza „pisał automatycznie”, z obawy na utratę źródła utrzymania, tj. pracy u pozwanego. We wniosku rozwodowym napisał o rzekomej różnicy charakterów jako przyczynie rozwodu. Później powód próbował wycofać pozew, lecz jego była żona nie wyraziła zgody. Sąd pominął zeznania powoda, pomimo że pełnomocnik pozwanego temu nie zaprzeczył, a wskazał jedynie, że powód nie wykazał szkody. Ponadto była żona powoda T. G. w sprawie o rozwód sygn. akt V C 1009/04 w protokole zeznań z dnia 17.03.2005 r. (66 strona akt sprawy) stwierdziła, że do 2000 r. stanowili zgodną rodzinę. Z akt tej samej sprawy wynika, że powód miał kłopoty w pracy i na zdrowiu, których efektem były kłótnie w domu. Pominięcie dowodu z zeznań powoda oraz zeznań byłej jego żony skutkowało uznaniem sądu o braku wykazania związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą chorobą powoda, rozpadem małżeństwa a pracą u pozwanego i w konsekwencji oddaleniem powództwa w zakresie szkody niemajątkowej.

Zdaniem apelującego, o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. świadczy nie wskazanie w uzasadnieniu ustalenia czy sąd uznał, że choroba psychiczna, która wystąpiła u powoda w trakcie trwania stosunku pracy, była chorobą samoistną, czy też była spowodowana stresem i innymi czynnikami panującymi w pracy. Ponadto sąd nie uzasadnił, dlaczego część żądania w kwocie 5 milionów dotyczącą spowodowania choroby psychicznej powoda uznał za roszczenie o odszkodowanie w rozumieniu art. 444 k.c. a pozostała część tj. pozostałych 5 milionów z tytułu rozpadu związku małżeńskiego za roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 k.c. pomimo że powód domagał się zasądzenia jednej całkowitej kwoty w wysokości 10 milionów złotych, która zdaniem powoda należała się jako odszkodowanie za doznaną krzywdę w postaci doprowadzenia powoda do choroby psychicznej oraz rozpadu związku małżeńskiego.

Zdaniem komentatorów art. 445 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej), oczywiście w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest możliwa za pomocą świadczeń pieniężnych (w wyr. z 08.06.2011 r., I PK 275/10) SN stwierdził, iż zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego i przywrócić ma poszkodowanemu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne; w post. z 13.2.2012 r., I ACz 262/12, SA we Wrocławiu zwrócił jednocześnie uwagę, iż skoro zadośćuczynienie ma łagodzić szkody z tytułu cierpień fizycznych i psychicznych, to poszkodowany nie musi przeznaczyć tych środków na naprawienie innej szkody). Powód niebędący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wobec braku pouczeń ze strony sądu oraz nieznanostwa prawa - nie rozróżnił pojęcia „odszkodowania” - jako zapłaty za wyrządzoną szkodę od pojęcia „zadośćuczynienia” jako odszkodowania za doznaną krzywdę. Wobec braku aktywności ze strony sądu w celu stwierdzenia rzeczywistej intencji złożenia powództwa przez powoda i literalnego podejścia sądu co do złożonego roszczenia, nie uzyskawszy informacji co do przyczyny i celowości powództwa sąd uznał, że powód wytoczył roszczenie w oparciu o art. 444 k.c., podczas gdy intencją powoda było wytoczenie powództwa o zadośćuczynienie z powodu krzywdy doznanej poprzez fakt zachorowania na chorobę psychiczną (z powodu warunków pracy panujących u pozwanego) oraz rozpadu związku małżeńskiego powoda. Sąd błędnie ustalając, że powództwo wytoczone przez powoda ma na celu odszkodowanie w myśl art. 444 k.c. w wyroku orzekł o oddaleniu powództwa z uwagi na orientacyjne wyliczenie szkody (nie wykazanie rzeczywiście poniesionej szkody przez powoda), tym nie mniej w

uzasadnieniu Sąd I stwierdza, „że powód domagał się także zasądzenia od pozwanego kwoty 5 milionów tytułem odszkodowania wskazując na niemajątkową szkodę w postaci rozkładu pożycia”. Powód na rozprawie w dniu 23.05.2016 r. oświadczył, że te 10 milionów, których się domaga to jest 5 milionów za chorobę psychiczną i 5 milionów za rozpad pożycia małżeńskiego. Zasadne jest pytanie dlaczego sąd uznał, że żądanie 5 milionów za chorobę psychiczną stanowi roszczenie w oparciu o art. 444 k.c., podczas gdy żądanie 5 milionów za rozpad pożycia związku małżeńskiego uznał jako szkodę niemajątkową w oparciu o art. 445 k.c. O tym, że żądanie powoda od początku miało charakter zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu utraty zdrowia świadczy fakt, że powód domagał się jednocześnie całkowitej kwoty 10 milionów złotych utratę zdrowia psychicznego i rozpad związku małżeńskiego oraz fakt, że powód nie przedstawił żadnych wycieńzeń co do wysokości poniesionej szkody. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że sąd I instancji błędnie uznał, że powód wytoczył powództwo o odszkodowanie w oparciu art. 444 k.c., podczas gdy intencją powoda było wytoczenie powództwa o odszkodowanie za wyrządzoną krzywdę w oparciu o art. 445 k.c. Te błędne uznanie doprowadziło do naruszenia przez sąd prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zastosowaniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego niewłaściwej normy prawnej, tj. art. 444 § 1 k.c. zamiast właściwej, tj. art. 445 k.c. w stosunku do roszczenia powoda z tytułu choroby psychicznej.

Powód na skutek swojej nieporadności, braku znajomości przepisów prawa, braku pouczeń ze strony sądu oraz wobec nieobecności profesjonalnego pełnomocnika reprezentującym go w postępowaniu przed sądem I instancji nie wykazał się należyłą aktywnością procesową - nie zgłaszał wniosków dowodowych na poparcie powództwa w tym między innymi wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, czy choroba psychiczna występująca u powoda miała charakter samoistny, czy też mogła być spowodowana warunkami pracy istniejącymi w zakładzie pracy powoda (jak to powód określał „psychozą”), wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań byłej żony powoda T. O. oraz syna D. G. na okoliczność wykazania wpływu choroby psychicznej życie powoda oraz na rozpad jego związku małżeńskiego, które to wnioski ze względu na charakter sprawy, były w pełni uzasadnione i przyczyniły by się do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Dlatego w postępowaniu przed sądem apelacyjnym zasadne jest w oparciu o uzupełnienie materiału dowodowego przeprowadzenie wskazanych dowodów.

Pozwana Spółka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powyższych wniosków pozwana podała, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, dokonał ustaleń faktycznych i prawnych, dokonał oceny materiału dowodowego w sprawie, wydał wyrok oraz wnikliwie i wyczerpująco uzasadnił okoliczności będące podstawą oddalenia powództwa. Zarzut dotyczący braku ustanowienia adwokata lub radcy prawnego na podstawie art. 117 § 1 k.p.c. lub w oparciu o art. 48 ustawy z dnia 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego ustawodawca przewidział możliwość wnioskowania w postępowaniu o ustanowienia adwokata lub radcy prawnego w oparciu o art. 117 § 1 k.p.c. Sąd, po rozpoznaniu takiego wniosku (art. 117 § 5), jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny, może ustanowić takiego profesjonalnego pełnomocnika. Jednakże, nie ulega wątpliwości, że ustanowienie takiego pełnomocnika nastąpić może wyłącznie na wniosek strony. Tym samym ustanowienie takiego pełnomocnika strony jest inicjowane przez stronę [por. T. Demendecki, Komentarz do art.117 Kodeksu postępowania cywilnego, 2012.07.01, LEX; G. Misiurek, Komentarz do art. 117 Kodeksu postępowania cywilnego, 2013.01.30, LEX; O. Piaskowska, Komentarz orzecznicy do art. 117 Kodeksu postępowania cywilnego, 2014.08.01, LEX]. W przedmiotowym stanie faktycznym strona powodowa wniosku takiego nie złożyła. Odnosząc się do zarzutów apelacji, jakoby Sąd z urzędu zobowiązany był ustanowić pomoc prawną z urzędu należy zwrócić uwagę, że ustawodawca jedynie w wyjątkowych sytuacjach przewidział możliwość [definiowaną - w pewnych okolicznościach przez orzecznictwo - jako obowiązek] ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu. Możliwość ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu, a tym samym wyjątek od tej zasady przewidziana jest w przepisach szczególnych: w sprawach o ubezwłasnowolnienie, o uchylenie oraz zmianę ubezwłasnowolnienia (art. 560⁽¹⁾ k.p.c. oraz w postępowaniu przed sądem opiekuńczym w sprawach określonych w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego (art. 48 ustawy z dnia 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego). Wobec powyższego zarzuty apelacji wg I pkt. 1 i 2, w tym szeroko przywołane orzecznictwo w sprawie obowiązku

sądu ustanowienia adwokata z urzędu są irrelewantne, ponieważ nie odnoszą się do niniejszego postępowania o zapłatę, a odnoszą się wyłącznie do ww. wyjątku ustanowienia adwokata z urzędu w postępowaniu przed sądem opiekuńczym w sprawach określonych w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego. Bez względu na powyższe oraz na marginesie pozwana zwróciła uwagę, że w orzecznictwie szeroko wskazuje się, że udział fachowego pełnomocnika w sprawie będzie potrzebny zazwyczaj wtedy, gdy strona wnioskująca o jego ustanowienie jest nieporadna, ma trudności z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych, albo gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym. W przedmiotowym stanie prawnym strona powodowa nie wykazywała nieporadności. Powód pouczony był przez Sąd co do czynności procesowych, prawidłowo reagował na pouczenia i pytania Sądu oraz nie miał trudności z podejmowaniem decyzji procesowych, włączając w to decyzję o wniesieniu apelacji. Stan prawny i faktyczny przedmiotowej sprawy nie jest skomplikowany. W przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia norm prawnych przez pozwaną, dlatego też powód nie wykazał (nie był w stanie takiego naruszenia wykazać). Powód nie wykazał również rzekomej szkody ani rozmiaru krzywdy formułowanej w procesie, ponieważ taka szkoda oraz krzywda nie istnieją. Tym bardziej nie można było wykazać związku przyczynowego między powyższymi. Powód nie po raz pierwszy występuje w procesie wobec pozwanej. Powód wystąpił wobec pozwanej z powództwem o uznanie wypowiedzenia umowy za bezskuteczne przed Sądem Rejonowym w Elblągu, sygn. akt IV P 183/04 oraz o zapłatę przed Sądem Okręgowym w Elblągu, sygn. akt IV P 6/13. W przedmiotowych postępowaniach powód m.in. wniósł apelację oraz skargę kasacyjną. Kwestia ustanowienia pełnomocnika z urzędu była podnoszona przez powoda w postępowaniu wszczętym na skutek powództwa o zapłatę sygn. akt IV P 6/13. Skarga kasacyjna powoda sporządzona była przez pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu.

Wobec powyższego nie sposób budować przedmiotową apelację w oparciu o hipotezę, że powód nie miał wiedzy o możliwości ustanowienia adwokata lub radcy prawnego w oparciu o art. 117 § 1 k.p.c., podczas gdy powód miał taką wiedzę, w szczególności z poprzednich postępowań.

Pozwana wskazała, że nawet fakt istnienia choroby psychicznej strony nie uzasadnia konieczności uwzględnienia jej wniosku (jeśli taki strona złożyłaby) o ustanowienie pełnomocnika z urzędu [por. post. SN z 2011.10.18, III UZ 24/11, LEX nr 1129130 oraz wyrok SN z 2010.02.19, IV CSK 318/09, LEX nr 678016].

Odnosząc się do zarzutu niedopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego w dziedzinie psychiatrii pozwany wskazał, że błędnie powód twierdzi, że Sąd ma obowiązek dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.) - [por. wyrok SA w Białymstoku z 2015-12-11, I ACa 903/15]. Zasadą postępowania cywilnego, w tym w sprawach prowadzonych przed sądem pracy, jest kontrydiktoryjność, co wynika jasno z treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Natomiast działanie sądu z urzędu może mieć charakter wyjątkowy, uzasadniony szczególnymi okolicznościami sprawy. Okolicznością taką może być np. sytuacja, w której przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu.

Oznacza to, że dyspozycja przepisu art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie kreuje wobec sądu obowiązku samodzielnego poszukiwania dowodów. Jeżeli twierdzenie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostanie udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu [vide K.Piasecki, Komentarz do art.6 Kodeksu cywilnego, 2003.10.01, LEX]. W przedmiotowym stanie faktycznym Sąd prawidłowo odczytał dyspozycję art. 232 k.p.c. Za Sądem Okręgowym należy powtórzyć, że nie jest rolą sądu prowadzenie z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotychczasowe ustalenia, w tym wskazane w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. akt IV P 183/04, wskazują, że nie da się określić podłoża choroby. Ergo nie można jej wystąpienia przypisać warunkom pracy. Tym samym nie można wykazać, również za pomocą środków dowodowych takich jak opinia biegłego, że choroba powoda była efektem warunków pracy w miejscu pracy powoda. Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieustalenie charakteru choroby psychicznej powoda oraz zarzutu naruszenia

prawa materialnego - art. 444 § 1 oraz art. 445 k.c. pozwany podał, że Sąd prawidłowo ustalił, w tym na bazie wyjaśnień powoda oraz akt sprawy rozwodowej powoda, że przyczyną rozpadu małżeństwa powoda była „niezgodność charakterów”, a rozpad małżeństwa nastąpił już kilka lat wcześniej. Kilka lat wcześniej oznacza, że nastąpił on kilka lat przed złożeniem pozwu rozwodowego, tj. przez rzekomymi opresyjnymi działaniami B. Ł. wobec powoda. Już same te wyjaśnienia powoda wskazują, że przyczyna rozpadu małżeństwa istniała wcześniej niż rzekome opresyjne działania p. Ł.. Nie jest rolą sądu dokonywanie czynności mających na celu uzupełnienie lub wyjaśnienie twierdzeń stron, inicjowanie środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie lub zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a ciężar dowodzenia, w tym inicjowania środków dowodowych, w przedmiotowym stanie faktycznym spoczywa na powodzie.

Wobec powyższego, w szczególności Sąd Okręgowy nie był zobowiązany do ustalenia z urzędu charakteru choroby psychicznej powoda i przyczyny jej powstania. Powód podczas rozprawy w dniu 23.05.2016 r. na pytanie Sądu doprecyzował, że 5 milionów zł oczekuje za chorobę psychiczną, natomiast kolejne 5 milionów zł oczekuje za rozpad życia małżeńskiego. Natomiast na pytanie Sądu jak ustalił te kwoty, powód wskazał, że orientacyjnie. Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił i wskazał, że powód ani nie wykazał szkody, którą powód rzekomo poniósł, ani nie wykazał naruszeń przez pozwaną, które przyczyniły się do powstania rzekomej szkody oraz krzywdy powoda. Brak wykazania wystąpienia ww. przesłanek, brak wykazania - w jakikolwiek sposób - przez powoda, że jego stan zdrowia jest konsekwencją nieuprawnionych działań pracownika pozwanej, był podstawą do oddalenia powództwa.

Odnosząc się do wniosku o uzupełnienie i powtórzenie postępowania dowodowego przed sądem apelacyjnym pozwany wskazał, że sąd drugiej instancji kieruje się przy rozpoznawaniu sprawy regułami określonymi w art. 381 i art. 382 k.p.c., a zatem orzeka na podstawie materiału dotychczas zebranego i nie ma obowiązku poszukiwania dowodów ani też ich przeprowadzania z urzędu. Szczególnymi przepisami, otwierającymi wyjątkową możliwość przeprowadzania dowodów w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), są art. 368 pkt 4 i art. 381 k.p.c. Wynika z nich wyjątkowe uprawnienie przekroczenia zamkniętego terminu „przytaczania” okoliczności faktycznych i dowodów określonego w art. 217 § 1 k.p.c. z zastrzeżeniem negatywnych skutków działania na zwłokę. Istnienie tych regulacji wyłącza możliwość dowolnego przedstawiania w drugiej instancji nowych faktów i (lub) nowych dowodów tak jak przed sądem pierwszej instancji. Przeprowadzenie z urzędu nowego dowodu lub powtórzenie albo uzupełnienie postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji (art. 232 zd. drugie, art. 241 czy art. 286 lub 303 k.p.c.) jest dopuszczalne tylko w szczególnie wyjątkowej sytuacji. Uzupełnienie postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji nastąpić może wyłącznie w przypadku, gdy okoliczności sprawy wskazują na taką potrzebę oraz pod warunkiem, że nie zachodzą przeszkody, o których mowa w art. 381 k.p.c. [por. wyrok SN z 2014-11-25, sygn. akt I UK 135/14, LEX nr 1777865; wyrok SN z 2010-11-09, sygn. akt IV CNP 82/12, LEX nr 1375457; wyrok SN z dnia 2010-11-09, sygn. akt IV CNP 82/12, LEXnr 1375457; wyrok SN z 2000-12-12, sygn. akt V CKN 160/00]. Jako wyjątkowe okoliczności, uzasadniające potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego w literaturze przyjmuje się: podniesienie przez stronę zastrzeżeń co do zeznań świadka, w sytuacji gdy bez swej winy nie brała ona udziału w postępowaniu dowodowym; niejasność, niedokładność bądź nieczytelność protokołu dowodowego; nieobjęcie wynikami postępowania dowodowego przeprowadzonego w ramach pomocy sądowej całości tezy dowodowej lub słuszne wytknięcia zaszłych w tym postępowaniu uchybień (por. art. 239); rezultat przekształceń podmiotowych (por. art. 198 § 3). [vide T. Demendecki, Komentarz do art. 241 Kodeksu postępowania cywilnego, 2012.07.01, LEX]. Oznacza to, że wyjątkowy charakter prowadzenia postępowania uzupełniającego przed sądem apelacyjnym nie może być nadużywany. W przedmiotowym stanie faktycznym i prawnym powód nie wykazał i nie uzasadnił potrzeby przeprowadzenia wnioskowanego postępowania dowodowego. W przedmiotowym stanie prawnym istnieją przeszkody o których mowa w art. 381 k.p.c., które uniemożliwiają przeprowadzenia wnioskowanego postępowania dowodowego. Jeżeli strona mogła powołać w postępowaniu przed sądem I instancji wnioskowane w apelacji dowody to sąd II instancji pominie takie dowody. Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: „potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później”, nie może być pojmowany w ten sposób, że „potrzeba” ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia [por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 2016-06-22, I ACa 53/16]. Dlatego pozwana wniosła o nieuwzględnienie wniosku powoda o przeprowadzenie uzupełnienia i powtórzenia postępowania

dowodowego z uwagi brak potrzeby ich powołania oraz wystąpienie przeszkód na ich przeprowadzenia ze względu na okoliczność, że zachodzą przeszkody, o których mowa w art. 381 k.p.c.

Z ostrożności pozwana dodała, że ewentualne uwzględnienie przez sąd II instancji wniosków apelacji co do przeprowadzenia dowodów tam wnioskowanych nie pozwoli na ustalenie wszystkich okoliczności, będących elementami składowymi dla oceny formułowanego przez powoda roszczenia.

Na marginesie pozwana podniosła, że zgłasza zarzut przedawnienia. Ustalenia Sądu, a w szczególności wyjaśnienia powoda z dnia 23.05.2016 r. wskazują, że rzekome działania B. Ł., określane przez powoda jako powodujące u niego „psychozę” zakończyły się nie później niż w dniu 31.01.2004 r., tj. po dniu w którym powód przestał świadczyć pozwanej pracę. Oznacza to m.in., że do dnia złożenia przedmiotowego powództwa przez powoda minął okres dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powód wyjaśnił, że po 3-4 latach od rozpoczęcia leczenia powoda w 2004 r. ma świadomość, że to rzekome działania B. Ł. spowodowały jego rozpad małżeństwa. Oznacza to, że minął okres dłuższy niż trzy lata (a mianowicie minął okres nie krótszy niż 7 lat) od dnia, w którym powód dowiedział się o (rzekomej) szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia [art. 442¹ § 1 k.c.].

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odniesienie się do zgłoszonych w apelacji zarzutów wymaga przywołania stanu faktycznego jaki wyłania się ze zgromadzonego materiału dowodowego oraz czynności Sądu I instancji.

Powód M. G. w dniu 05.11.2015 r. wniósł pozew przeciwko byłemu pracodawcy – (...) Sp. z o.o. w E. domagając się zasądzenia odszkodowania w kwocie 10 milionów zł za wywołanie u niego choroby psychicznej oraz rozkład jego pożycia małżeńskiego.

Uzasadniając powyższe roszczenie powód podał, że u pozwanego pracował do 2004 r. jako kierowca woźąc „sprawcę (...) nieszczęść” B. Ł., który wraz z kierownictwem transportu od 2001 r. stosując „różnego rodzaju psychozę wykańczał (...) psychicznie” i miał do tego kilka powodów – prowadził „działalność szpiegowską”, a kulminacyjną datą tej działalności był 11.09.2001 r. (atak terrorystyczny na USA), zrobił z firmy (...) „pralnię brudnych pieniędzy” i tylko rocznie ukrywał przed właścicielem 10 milionów Euro. Nadto B. Ł. posługując się psychologiem p. (...) doprowadził do rozkładu jego pożycia małżeńskiego, zrujnował jego życie prywatne i zawodowe.

W zawiadomieniu Sądu z dnia 22.12.2015 r. (k. 25) powód został pouczone, że jeżeli strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Pouczenie to powód otrzymał w dniu 23.12.2015 r. (k. 47).

W odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda, podniósł, że twierdzenia powoda są gołosłowne i nie znajdują poparcia w jakimkolwiek materiale dowodowym. Pozwany oświadczył, że kwestionuje w całości okoliczności podnoszone przez powoda. Pozwany zarzucił ponadto, że wymiar uszczerbku podawany przez powoda jest gołosłowny i nieudowodniony (k. 28-29).

Powód – ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew – w piśmie z dnia 31.12.2015 r. podał, że jego twierdzenia nie są gołosłowne, lecz są oparte na faktach i zeznaniach złożonych przed Sądem Rejonowym w sprawie o sygn. akt IV P 183/04 oraz zeznaniach złożonych na Policji. Ponadto powód twierdził, że wymiar uszczerbku na zdrowiu jest udowodniony w jego aktach rentowych.

Sąd I instancji pozyskał akta Sądu Rejonowego w Elblągu IV P 183/04.

Na rozprawie w dniu 07.01.2016 r. powód wyjaśnił, że nie może wskazać sposobu wyliczenia dochodzonej kwoty 10 milionów złotych, gdyż kwoty tej nie wyliczał, a jedynie uważa, że pozwany za takie czyny wobec niego powinien zostać surowo osądzony. Powód twierdził, że przyczyny z powodu których obecnie domaga się odszkodowania 10 milionów zł

są podobne do tych przyczyn z powodu których poprzednio odwołała się od rozwiązania z nim umowy o pracę. Powód domaga się jedynie ¼ tego co wiceprezes chciał ukryć przed właścicielem. Działania B. Ł. miały polegać na tym, że swoimi dziwnymi pytaniami sprawiał, że powodowi było trudno się skupić. Powód wyjaśnił, że wypowiedzenie umowy o pracę otrzymał w styczniu 2004 r. i został zwolniony z obowiązku wykonywania pracy w okresie wypowiedzenia – od 28.01.2004 r. powód pracy już nie wykonywał, zaś sam stosunek pracy został rozwiązany z dniem 30.06.2004 r. Powód twierdził, że działania B. Ł. względem niego zaczęły się po 11.09.2001 r. – po atakach terrorystycznych na USA. Wówczas powód przywiózł do B. A., a po jakimś czasie powód dowiedział się, że był on komandosem (...). Powód wyjaśnił, że jako kierowca B. Ł. woził do grudnia 2003 r. Powód twierdził, że pod koniec 2003 r. miał osłabienie organizmu (dowód: zapis przebiegu rozprawy w dniu 07.01.2016 r. na nośniku danych elektronicznych k. 52).

Ponadto należy zaznaczyć, że przy wezwaniu powoda z dnia 07.04.2016 r. zawarte zostało pouczenie o treści szeregu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego – w tym o treści art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. (k. 69). Pouczenie zostało powodowi doręczone w dniu 11.04.2016 r. (k. 72).

W toku rozprawy w dniu 23.05.2016 r. powód podał, że z dochodzonej kwoty 10 milionów domaga się 5 milionów za chorobę i 5 milionów za rozpad pożycia małżeńskiego. Powód ponownie oświadczył, że specjalnie nie wyliczył tych kwot. Oświadczył, że brał pod uwagę to, że firma jest bogata i zleceniodawca jego nieszczęść się przyznał, że ukrywał 10 mln Euro rocznie. Twierdził, że należy mu się „godziwe odszkodowanie” i firmę ta to jest stać i kara za takie czyny powinna być surowa. Powód powtórzył, że wszystko zaczęło się 11.09.2011 r. Ponadto powód twierdził, że niszczone mu samochód, który był rysowany od 2002 r. do zwolnienia czyli do 2004 r. po to, aby się denerwował. Samochód był niszczone po jego wypolerowaniu (przebieg rozprawy na nośniku danych elektronicznych – k. 78).

Na rozprawie dnia 13.06.2016 r. powód ponownie oświadczył, że dochodzona kwotę ustalił orientacyjnie. B. Ł. zadawał mu dziwne pytania czym spowodował u powoda „psychozę” i pozew też został napisany pod wpływem „psychozy”. Powód nie był w stanie wskazać konkretnych zachowań B. Ł., oświadczył, że to była taka „atmosfera”.

Sąd zadał powodowi pytanie czy składa w tej sprawie jakieś wnioski dowodowe?

Powód oświadczył, że udowodnić cokolwiek B. Ł. jest bardzo trudno i nie złożył żadnych wniosków dowodowych. Powód twierdził, że B. Ł. wydawał polecenia wożenia swojej córki, która nie była pracownikiem zakładu.

Zdaniem powoda na skutek „psychozy” w zakładzie pracy napisał pozew rozwodowy.

Dla powoda ważne jest, aby mieć jakieś źródła utrzymania.

Powód oświadczył, że to wszystko co ma do powiedzenia w sprawie.

Przewodniczący przed zamknięciem rozprawy umożliwił stronom zajęcie stanowiska w sprawie. Przed zamknięciem rozprawy strony nie zgłosiły żadnych wniosków dowodowych.

Powód opierał swoje żądania na twierdzeniu, że wszystko zostało już przedstawione w sprawie dotyczącej odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę.

Wobec powyższego stanowiska powoda należy zaznaczyć, że Sąd I instancji dopuścił dowód z dokumentów zawartych w aktach o sygn. IV P 183/04, IV P 6/13 Sądu Rejonowego w Elblągu (k. 62 i 79) oraz akt I C 1009/04 Sądu Okręgowego w Elblągu (k. 51).

Z uwagi na twierdzenia powoda, że swoje roszczenia opiera na okolicznościach wskazywanych w toczących się wcześniej sprawach należy stwierdzić, że powód pozewem z dnia 21.06.2004 r. wystąpił przeciwko T. G. o rozwód i twierdził, że rozpad małżeństwa nastąpił kilka lat temu w wyniku różnicy charakterów oraz braku jakiegokolwiek porozumienia (dowód: pozew w aktach Sądu Okręgowego w Elblągu sygn. V C 1009/04 – w załączeniu). Z analizy protokołów z posiedzenia pojednawczego z dnia 27.07.2004 r., z protokołu rozprawy z dnia 07.10.2004 r., z dnia 17.02.2005 r., z dnia 17.03.2005 r., odpowiedzi na pozew z dnia 02.08.2004 r., pism powoda z dnia 10.08.2004 r.,

z dnia 16.08.2004 r., z dnia 17.09.2004 r., z wywiadu środowiskowego kuratora z dnia 12.08.2004 r. oraz z opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego z dnia 13.01.2005 r., wynika, że powód domagał się rozwodu z tego powodu, że zarzucał żonie niegospodarność i wydawanie pieniędzy przez niego zarobionych na brata żony. Z żadnego dokumentu zawartego w aktach sprawy o sygn. V C 1009/04 nie wynika, aby wiceprezes zarządu pozwanego B. Ł. wpływał w jakikolwiek sposób na psychikę powoda i to było powodem rozkładu pożycia małżeńskiego powoda.

W sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Elblągu pod sygn. akt IV P 183/04 powód występował przeciwko pozwanemu pracodawcy z odwołaniem od wypowiedzenia umowy o pracę. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że odsunięcie go od pracy nastąpiło już w połowie grudnia 2003 r. Powód wskazywał w pozwie, że decyzja o wypowiedzeniu umowy o pracę nosi znamiona „szykanowania” jego osoby, określanej przez kodeks pracy jako mobbing (pozew w aktach IV P 183/04 – w załączeniu).

W toku posiedzenia Sądu Rejonowego w dniu 01.04.2004 r. powód podał, że kierownictwo zakładu stwierdziło u niego jakąś nerwowość i zdecydowało na skierowanie powoda na badanie lekarskie, które miało wyjaśnić, czy jest on zdolny do pracy na stanowisku kierowcy. W toku badania powód oświadczył, że „od jakiegoś czasu jest prześladowany przez kierownika, niepracującą dyspozytorkę”. Powód napisał pismo do prezesa, że od „wielu lat jest poddawany brutalnej i wyniszczającej socjotechnice, prowokacjom i jest wzbudzane (...) nieuzasadnione napięcie, kierownik oddziałuje na dyspozytorkę i ona też w ten sposób postępuje wobec powoda”. Powód poddał się badaniom psychotechnicznym i w ich trakcie lekarz powiedział powodowi, że trzeba u niego wykonać testy osobowościowe. Powód twierdził, że robiono mu „sztuczki”, robiono „różne znaki na samochodzie”, np. na nowo kupionym samochodzie następnego dnia była rysa, wgnieciony dach. Powód twierdził, że kierownik chciał się go pozbyć, bo wiedział on o „wszystkich ciemnych stronach transportu”. W 1999 r. powód był uczestnikiem wypadku samochodowego w którym zginęła młoda kobieta. Zdaniem powoda to dyspozytorka powinna zostać zwolniona bo „dopisywała tysiące litrów paliwa”. W związku z opinią lekarza psychiatry stwierdzono, że powód jest niezdolny do wykonywania pracy kierowcy samochodu osobowego (protokół na k. 27-28 akt sygn. IV P 183/04). B. R. przesłuchany w dniu 26.04.2004 r. zeznał, że nie było żadnego konfliktu z powodem, jednak od późnej jesieni 2003 r. powód zaczął zachowywać się nietypowo – powód zgłaszał, że ktoś go podsłuchuje w telefonie komórkowym lub, że w samochodzie jest podsłuch oraz, że ktoś mu lampę w samochodzie wymienił, gdy samochód stał w garażu na noc zamknięty. Powód twierdził też, że samochód jest porysowany. Gdy powód zgłosił porysowanie samochodu B. R. sprawdził to i uznał, że lakier był „zmatowiony”, ale żeby stwierdzić zarysowanie trzeba było dokładnie przyjrzeć się w słońcu. Wówczas lakiernik wykonał naprawę tego zarysowania. Ponadto zdarzyło się, że powód skarżył się, że ktoś przestawił mu rozgłośnię radiową w radiu samochodowym. W zakładzie poważnie traktowane zgłoszenia inwigilacji przez powoda. Między innymi w sprawie podsłuchu w telefonie komórkowym i powód komisyjnie miał zademonstrować jak to przebiega, ale stwierdził, że mu ktoś karty SIM zamienił w telefonie. Powoda skierowano na badanie kontrolne kierowców z uwagi na jego dziwne zachowania. Gdy powód zgłosił sprawę podsłuchów to B. R. skonsultował to ze swoim przełożonym i zdecydowano się wezwać odpowiednią firmę celem weryfikacji. Żaden z pozostałych kierowców nie zgłaszał tego typu sytuacji, a jedynie powód. Nie było innych powodów rozwiązania z powodem umowy o pracę niż to, że nie uzyskał zaświadczenia o zdolności do wykonywania pracy kierowcy, zaś zakład pracy nie miał możliwości przeniesienia powoda na inne stanowisko (protokół z przesłuchania B. R. na k. 36-37 akt sygn. IV P 183/04). L. Ł. pracująca u pozwanego na stanowisku dyspozytora podała, że współpracowała z powodem od lata 2003 r., ale początkowo współpraca nie układała się dobrze bo powód unikał prac związanych z wożeniem poczty. Później, po ok. 3 miesiącach współpracowało się jej już dobrze z powodem. Powód skarżył się jej, że musi iść na badania i że chyba mu ktoś robi na złość oraz, że ktoś dostaje jego samochód i przestawi w nim radio i rozszczelnił lampę w samochodzie (protokół na k. 60-61 akt IV P 183/04). Powód przesłuchany w dniu 13.05.2013 r. (k. 61v akt IV P 183/04) nie wskazał na żadne sytuacje z udziałem Ł., które miałyby wywołać u niego „psychozę”. Z. M. podała, że była przełożona powoda od lutego 2002 r. i powodem rozwiązania z nim umowy o pracę była utrata przez powoda uprawnień do wykonywania zawodu kierowcy oraz brak możliwości dalszego zatrudnienia na innym stanowisku pracy. Przyczyną skierowania powoda na badania były jego irracjonalne zachowania, które zaczęły budzić wątpliwości co do bezpieczeństwa przewożonych przez niego pasażerów. Powód formułował oskarżenia odnośnie poczucia zagrożenia ze strony innych pracowników. Ostatecznie powodem było pismo skierowane do prezesa zarządu z żądaniem zapłacenia 10 milionów zł odszkodowania. Z. M. rozmawiała z

powodem o jego zachowaniu i wówczas wyjaśniał, że ma problemy osobiste. Powód miał zakres obowiązków jak inni kierownicy, ale próbował unikać wykonywania pracy (protokół na k. 80-81 akt IVP 183/04).

Za istotne należy uznać karty rejestracji z wizyt powoda u psychologa w okresie od marca do grudnia 2003 r. (na k. 102-113). W kartach tych odnotowano zgłaszane przez powoda problemy. Odnotowano w nich konflikt powoda z dyspozytorką i kolegami z pracy, a ponadto relacje rodzinne. W relacjach powoda brak jest adnotacji o negatywnych zachowaniach wobec niego ze strony B. Ł..

W opinii z dnia 03.08.2004 r. biegła specjalista psycholog wskazała, że odebrała od powoda wywiad, w którym powód podał, że nie dostrzega u siebie żadnych dolegliwości zdrowotnych i czuje się zdrowy pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Przeżywał jednak kryzys małżeński – wystąpił o rozwód. Konflikt z zakładem pracy traktował jako spisek przeciwko niemu, działanie zaplanowane, zmierzające do wyeliminowania go i pozbycia się jako osoby niewygodnej „z wielu powodów”. Biegła psycholog wskazała na istnienie u powoda zaburzeń o charakterze paranoidalnym i uzasadnione jest podejrzenie schizofrenii, ale w celu ostatecznego stwierdzenia wskazana jest obserwacja psychiatryczna. W ocenie biegłej istniały psychologiczne przeciwwskazania, aby powód wykonywał pracę kierowcy. Jest wysoce prawdopodobne, że zachowanie powoda w sytuacji stresu byłoby nieprzewidywalne, nadmiernie impulsywne lub nieadekwatne do sytuacji (opinia na k. 139-140 akt IV P 183/04).

Biegły lekarz psychiatra w opinii z dnia 25.08.2004 r. również odebrał wywiad od powoda. W wywiadzie powód podał, że „w zakładzie robiono (...) dezintegracje przez wiele lat”, np. kiedy coś położył, to za chwilę już inaczej leżało, robiono mu szkody na samochodzie celowo, „ktoś” go celowo pobudzał, żeby się denerwował. Ta dezintegracja zaczęła się w 1999 r. Powód uważał, że były podsłuchy w samochodzie, były dziwne dźwięki w telefonie komórkowym, ktoś mógł celowo zamienić karty SIM. Cały czas ma wrażenie, że jest spisek, że jest szpiegowany i jest śledzony. W 2001 r. powód wiozł Amerykanina i sądzi, że wtedy mogła powstać siatka szpiegowska, a on za dużo wiedział i dlatego chciano się go pozbyć. Kiedyś poczuł dziwny zapach na swojej skórzanej kurtce. Powód twierdził, że od początku jego małżeństwo nie było udane. Żona go oszukała przed ślubem mówiąc, że jest w ciąży, a urodziła po 13 miesiącach od ślubu. We wnioskach biegły psychiatra stwierdził, że powód jest chory psychicznie – rozpoznano u niego uporczywe zaburzenia urojeniowe (tj. zespół urojeniowy lub zespół paranoiczny), które cechują się występowaniem usystematyzowanych urojeń prześladowczych. Zaburzenia te trwały od kilku lat i stopniowo się nasilały. W ocenie biegłego nie można jednoznacznie określić podłoża tych zaburzeń – ich przyczyna może być zarówno wcześniejsza osobowość paranoiczna (stanowiąca jeszcze wariant normy), jak i powolny proces schizofreniczny. Powyższa choroba uniemożliwia jednak nie tylko wykonywanie zawodu kierowcy, ale wręcz posiadanie prawa jazdy (opinia na k. 145-146 akt IV P 183/04).

Na rozprawie w dniu 14.10.2004 r. powód został przesłuchany. W złożonych zeznaniach nie wskazał na żadne negatywne zachowania wobec niego przez B. Ł. (protokół na k. 172-173 akt IV P 183/04).

Wyrokiem z dnia 14.10.2004 r. Sąd Rejonowy w Elblągu w sprawie o sygn. akt IV P 183/04 oddalił powództwo w całości.

Pozwem z dnia 19.02.2013 r. powód wystąpił przeciwko ZUS o zasądzenie kwoty 15.000 zł netto miesięcznie tytułem stałej renty. Uzasadniając żądanie powód twierdził, że lekarze przez wiele lat świadomie leczą go w niewłaściwy sposób, robiąc z niego inwalidę – działali w zмовie i zorganizowaną grupą, która pobawiła go pracy i okradła z jego własności intelektualnej (sprawa Sądu Rejonowego w Elblągu o sygn. akt IV P 95/13).

Następnie powód pismem procesowym z dnia 20.03.2013 r. wniósł o zasądzenie odszkodowania w kwocie 15.000 zł miesięcznie netto od (...) Sp. z o.o. w E. wywodząc, że firma ta działała wobec niego jak zorganizowana grupa przestępcza, która „stosując różne środki” pozbawiła go pracy i okradła z jego własności intelektualnej, a nadto chciano także pozbawić go życia, zaś zleceniodawcą jego „nieszczęść” jest B. Ł..

W trakcie posiedzenia wyjaśniającego w dniu 24.04.2013 r. powód oświadczył, że trudno mu dokładnie nazwać zgłoszone roszczenie bo nie zna się na prawie, jednak zaznaczył, że jest całkowicie niezdolny do pracy, a gdyby nie zachowanie jego pracodawcy w osobie prezesa zarządu, to mógłby uzyskać wyższe wykształcenie, a teraz tego zrobić

nie może, a jest jeszcze osoba młodą. Zdaniem powoda, czyny, które doprowadziły do takiej sytuacji były czynami niedozwolonymi i to nie był tylko mobbing, a były to także inne zachowania. Powód oświadczył, że nie stosowano wobec niego jedynie zachowań faktycznych, ale też jakieś środki chemiczne, które były nałożone na jego kurtkę (protokół na k. 34 akt IV P 95/13).

Sprawa powyższa została przekazana do rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Elblągu i była dalej prowadzona pod sygn. akt IV P 6/13.

W piśmie z dnia 20.09.2013 r. powód twierdził, że pozwany działał wspólnie w zмовie z lekarzami i urzędnikami, którzy bezprawnie zabrali mu prawo jazdy (k. 75 akt IV P 6/13).

Wyrokiem z dnia 17.12.2013 r. Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił powództwo w sprawie o sygn. akt IV P 6/13. W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Okręgowy m.in. wskazał, że po ustaniu stosunku pracy z dniem 30.06.2004 r. powód pobierał zasiłek chorobowy, a bezpośrednio później rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Podstawą było orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, który rozpoznał u ubezpieczonego uporczywe zaburzenia urojeniowe prześladowcze. Na podstawie orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu (...) z dnia 29.11.2005 r. Prezydent Miasta E. decyzją z dnia 20.02.2006 r. cofnął powodowi uprawnienia do kierowania pojazdami silnikowymi kat (...). Sąd Okręgowy nie stwierdził znamion bezprawności działania pracodawcy, a ponadto powód nie wykazał kto konkretnie miałby ponosić winę za „bezprawne działania”, które miały pozbawić go prawa wykonywania zawodu i na czym konkretnie miałyby polegać. Sąd Okręgowy odniósł się też do innych podawanych przez powoda zdarzeń w pracy: „psychoza w miejscu pracy”, „zastraszanie go”, które zdaniem powoda były bezprawne, Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie wykazał aby miały one miejsce, a w świetle choroby powoda – uporczywych zaburzeń urojeniowych wielokrotnie stwierdzanych przez lekarzy, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że są one wynikiem jego wyobraźni, a nie rzeczywistymi zdarzeniami. Za powyższym przemawia fakt, że Komenda Miejska Policji w E. umorzyła dochodzenie zainicjowane przez powoda dotyczące uporczywego i złośliwego naruszania praw pracowniczych w okresie od 1999 r. do czerwca 2004 r. w (...) Sp. z o.o. w E. przez pracowników w/w firmy: B. Ł., B. R., D. P., L. Ł., tj. o czyn z art. 218 § 1 k.k. wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion zabronionego na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (uzasadnienie orzeczenia na k. 122-129 akt IV P 6/13).

Apelacja powoda od powyższego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 11.06.2014 r. w sprawie o sygn. akt III APa 15/14 (k. 176 w/w akt – w załączeniu).

W powyższej sprawie została wywiedziona skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w sprawie pod sygn. akt II PK 346/14 odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (orzeczenie na k. 214-218 akt – w załączeniu).

Uwzględniając powyższe ustalenia należy w sposób jednoznaczny stwierdzić, że powód w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazał żadnych przesłanek odpowiedzialności byłego pracodawcy ((...) Sp. z o.o. w E.) z tytułu odszkodowania w kwocie 10 milionów zł za wywołanie u niego choroby psychicznej oraz rozkład jego pożycia małżeńskiego.

Powód nie udowodnił żadnych ze zgłaszanych przez siebie twierdzeń. Powód był dopytywany przez Sąd I instancji na okoliczność wyliczenia odszkodowania i podał, że dochodzona kwota 10 milionów złotych ma w istocie stanowić sankcję za naruszenie wobec niego prawa. Powód wywodził, że na skutek „zachowań” w pracy doszło do jego zachorowania, a ponadto w związku z tymi „zachowaniami” doszło do rozwiązania jego małżeństwa.

Powód wywodził, że wszystko zostało już udowodnione we wcześniejszych postępowaniach i nie zgłosił żadnych dalszych dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

Wobec powyższego konieczna była analiza przebiegu wskazanych przez powoda wcześniejszych postępowań, która doprowadziła Sąd Apelacyjny do stwierdzenia, że w żadnej z powołanych wyżej spraw nie ma żadnych dowodów

na potwierdzenie tego, aby pracodawca (w tym wiceprezes zarządu pracodawcy – B. Ł. dopuścił się wobec powoda zachowań, które mogłyby być uznane za niewłaściwe, czy naruszające jakiegokolwiek dobra powoda. W żadnej ze spraw zgromadzony materiał dowodowy nie dawał też podstaw do uznania, że ktokolwiek inny (z pracowników pozwanego) dopuścił się wobec powoda zachowań, które mogłyby uzasadniać jakąkolwiek odpowiedzialność za zachorowanie powoda czy też za doprowadzenie do rozwiązania jego związku małżeńskiego.

Wobec tego, że pozwany nie dopuścił się wobec powoda jakichkolwiek zachowań, które można by zakwalifikować jako stanowiące podstawę jakiegokolwiek odpowiedzialności odszkodowawczej (kontaktowej według przepisów prawa pracy, czy też deliktowej według przepisów kodeksu cywilnego stosowanego w związku z art. 300 k.p.) nie można było praktycznie rozważać podniesionego przez pozwanego zarzutu w kwestii przedawnienia roszczeń, gdyż brak było podstawy prawnej do kierowania roszczeń.

Powód nie tylko, nie wykazał, aby pozwany dopuścił się względem niego zachowań rodzących odpowiedzialność odszkodowawczą, ale wręcz nie przywołał w opisie stanu faktycznego żadnych konkretnych nagannych zachowań ze strony pracowników pozwanego, które mogłyby zostać zweryfikowane w postępowaniu dowodowym.

Twierdzenia powoda podnoszone w niniejszym postępowaniu, że „ktoś” wprowadzał go w „psychozę” jakąś „atmosferą”, czy jakimiś niesprecyzowanymi "pytaniami" nie dawały się w żaden racjonalny sposób zweryfikować w ewentualnym postępowaniu dowodowym.

Ponadto powód w żaden sposób nie wykazał wysokości dochodzonej szkody, jak również, aby istniał jakikolwiek związek z zachowaniem pracodawcy (czy jego pracowników). Brak takiego związku jednoznacznie natomiast wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Powód uważał, że odszkodowanie w wysokości 10 milionów złotych jest odpowiednie z uwagi na to, że na takie odszkodowanie stać będzie pracodawcę, co nie stanowi wystarczającej podstawy do skutecznego ubiegania się o odszkodowanie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, jakoby Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenie art. 117 § 1 i 5 k.p.c. w zw. z art. 5 k.p.c. poprzez zaniechanie pouczenia powoda o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (stan zdrowia psychicznego powoda oraz brak znajomości przepisów prawa), należy zauważyć, że zarzut ten jest analogiczny do zarzutu zgłoszonego we wcześniejszej skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie o sygn. akt III APa 15/14. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16.07.2015 r. (II PK 346/14) wyjaśnił już, że poza ustawowo uregulowanymi wyjątkami w postępowaniu regulowanym przepisami Kodeksu postępowania cywilnego ustanowienie pełnomocnika z urzędu następuje na wniosek strony (wyrok Sądu Najwyższego z 06.11.1996 r., II UKN 7/96, OSNP 1997 nr 11, poz. 200; postanowienie Sądu Najwyższego z 15.11.1967 r., III PRN 73/67, LEX nr 6245). Natomiast ocena, czy wystąpiła potrzeba pouczenia strony o możliwości i celowości ustanowienia dla niej pełnomocnika zgodnie z art. 212 k.p.c. należy do sądu i to on kierując się swoją wiedzą i doświadczeniem ocenia, czy wystąpiły przesłanki uzasadniające pouczenie strony. Brak pouczenia o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu może jednak stanowić uchybienie procesowe mające wpływ na wynik sprawy, aczkolwiek wpływ ten należy wykazać (wyrok Sądu Najwyższego z 11.06.2013 r., II UK 389/12, OSNP 2014 nr 3, poz. 48). Także sam fakt istnienia chociażby choroby psychicznej strony nie uzasadnia konieczności uwzględnienia jej wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, bowiem także w takiej sytuacji sąd ocenia, czy udział profesjonalnego pełnomocnika jest w sprawie potrzebny i tylko wówczas, gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym albo gdy strona wykazuje nieporadność i nie podejmuje stosownych działań procesowych, obowiązany jest ustanowić pełnomocnika z urzędu (wyrok Sądu Najwyższego z 19.02.2010 r., IV CSK 318/09, LEX nr 678016; wyrok Sądu Najwyższego z 16.12.1997 r., II UKN 404/97, OSNP 1998 nr 21, poz. 641). W przypadku, gdy strona przejawia adekwatną do charakteru sprawy aktywność w procesie, w szczególności w toku postępowania dowodowego, i dokonuje czynności procesowych, składając pisma i wnioski, których sens nie wzbudza wątpliwości, to nieustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu nie pozbawia jej możliwości obrony jej praw (wyrok Sądu Najwyższego z 19.06.1998 r., II UKN 102/98, OSNAPiUS 1999 nr 12, poz. 408). W szczególności wówczas,

gdy strona nie wykazuje się nieporadnością, a sprawa nie jest skomplikowana ani pod względem prawnym, ani pod względem faktycznym (wyrok Sądu Najwyższego z 11.10.2013 r., III UK 139/12, LEX nr 1463907).

W niniejszej sprawie powód brał aktywny udział w postępowaniu, składał pisma procesowe i formułował określone żądania. Opisywał stan faktyczny, który zarejestrował w swojej świadomości i odtwarzał w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym wywodząc, że swoje roszczenia opiera na stanie faktycznym, który został już przedstawiony we wcześniejszych postępowaniach i jego zdaniem było to wystarczające do uwzględnienia powództwa.

W tej sytuacji udział w sprawie profesjonalnego pełnomocnika na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie był konieczny, gdyż sprawa zarówno pod względem stanu faktycznego, jak i prawnego nie była skomplikowana. Powód przedstawiał zarejestrowany w swojej wyobraźni stan faktyczny, który w sprawach przez niego powołanych w istocie został już ustalony i w sposób nie budzący wątpliwości można było stwierdzić, że wykreowany w wyobraźni powoda stan faktyczny odbiegał od rzeczywistości, co było wynikiem przebiegającej u niego choroby psychicznej. Należy ponadto zaznaczyć, że powód w toku niniejszego postępowania nie potrafił szczegółowo odtworzyć zdarzeń, które miały miejsce ponad 10 lat wstecz i wskazywał na wyniki postępowań już zakończonych. Tymczasem wskazywane przez powoda okoliczności pozostawały w oczywistej sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w powołanych przez niego sprawach. Powód m.in. twierdził, że do rozwodu doszło z powodu sytuacji w pracy, gdy tymczasem z akt sprawy rozwodowej w sposób jednoznaczny i oczywisty wynika, że powód zarzucał niezgodność charakterów z żoną, oszukanie go przez żonę jeszcze przed ślubem (kwestia ciąży) oraz to, że żona wydatkowała zarobione przez niego pieniądze na pomoc swojemu bratu.

W świetle powyższego żądanie powoda zasądzenia od pozwanego odszkodowania (w jakiegokolwiek części) z tytułu spowodowania rozkładu pożycia małżeńskiego było z oczywistych względów całkowicie nieuzasadnione, zaś sprawa zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym nie była skomplikowana i nie rodziła potrzeby udziału profesjonalnego pełnomocnika.

Za nieuzasadnione należy uznać zarzuty apelującego dotyczące naruszenia art. 212 k.p.c. i art. 5 k.p.c. w zw. art. 48 ustawy z dnia 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 546 ze zm.). Zgodnie z art. 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, sąd może ustanowić dla osoby, której postępowanie dotyczy bezpośrednio, adwokata z urzędu, nawet bez złożenia wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia wniosku, a sąd uzna udział adwokata w sprawie za potrzebny.

Wykładnia semantyczna i systemowa art. 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego nie może budzić żadnych wątpliwości, że przepis ten nie miał zastosowania w niniejszej sprawie.

Powołany przepis zawarty został w rozdziale 5 cytowanej ustawy „Postępowanie przed sądem opiekuńczym”. W rozdziale tym ustawodawca zawarł przepisy odnoszące się do postępowania przed sądem opiekuńczym w sprawach określonych w niniejszej ustawie. Chodzi tu o postępowania dotyczące w sprawach określonych w art. 25, 29, 36 ust. 3 i art. 39 tej ustawy, a zatem w sprawach dotyczących przyjęcia osoby do szpitala psychiatrycznego, w sprawie odmowy wypisania ze szpitala psychiatrycznego oraz w sprawach dotyczących przyjęcia osoby chorej psychicznie do szpitala psychiatrycznego oraz wypisania jej z takiego szpitala, a ponadto w sprawach dotyczących przyjęcia do domu pomocy społecznej.

W niniejszej sprawie przedmiotem postępowania sądowego nie była „sprawa opiekuńcza”, a w szczególności żadna ze spraw wymienionych w przepisach rozdziału 5 cytowanej ustawy.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć i nie naruszył wskazanych wyżej przepisów.

Nieuzasadnione były także zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii, gdyż wbrew twierdzeniom autora apelacji, w świetle przedstawionych okoliczności faktycznych nie było uzasadnionej potrzeby jego przeprowadzenia na okoliczność ustalenia: "czy i w jakim stopniu choroba psychiczna mogła przyczynić się do

rozpadu związku małżeńskiego powoda oraz co do jej etiologii". W niniejszej sprawie sporne było to, czy naruszające prawo zachowania pracowników pozwanego doprowadziły do rozstroju zdrowia powoda. Na taką jednak okoliczność nie został zgłoszony wniosek dowodowy, ale - co najistotniejsze - ewentualne przeprowadzenie powyższego dowodu byłoby możliwe jedynie w przypadku wystąpienia bezprawnych (naruszających dobra powoda) zdarzeń pozostających w związku z pracą. Tymczasem, wobec braku powołania przez powoda, a nadto i udowodnienia zdarzeń naruszających dobra powoda przeprowadzenie wskazanego dowodu było bezprzedmiotowe. W sprawie bowiem biegły psychiatra musiałby ocenić czy i w jaki sposób zaistniałe w związku z pracą zdarzenia (naruszające dobra powoda) wpływały na jego stan zdrowia psychicznego. Jeśli natomiast wystąpienie choroby psychicznej u powoda jedynie zbiegło się w czasie z okresem jego pozostawania w zatrudnieniu, ale zachorowanie nie zostało wywołane zachowaniami sprzecznymi z prawem (mobbingiem, czy dyskryminacją lub innym naruszeniem dóbr osobistych powoda) to wydanie opinii w sprawie było bezprzedmiotowe.

Wbrew twierdzeniom apelacji, z materiału dowodowego nie wynika, aby zachowania pracodawcy (jego pracowników) mogły spowodować „przebywanie” przez powoda „pod ciągłym stresem”, czy stworzenia - jak to powód uznaje - „psychozy” w stosunku do jego osoby. Nie można w istocie wykluczyć, że powód był w stanie „psychozy”, jednak był to stan spowodowany wyobrażeniami powoda, a nie okolicznościami, które miały miejsce w rzeczywistości i w tym znaczeniu dowód z opinii biegłego był bezprzedmiotowy.

Wbrew zarzutom apelacji w sprawie został dopuszczony dowód z zeznań powoda i powód miał możliwość swobodnego wypowiedzenia się, jednakże w swoich zeznaniach nie przywołał żadnych zdarzeń, które mogłyby uzasadnić powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Sąd Okręgowy zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynione ustalenia faktyczne znajdują odzwierciedlenie z tymże materiale dowodowym.

Rolą Sądu w niniejszym postępowaniu nie było wyjaśnienie czy powód zapadł na chorobę psychiczną odziedziczoną, czy też została ona wywołana stresem po wypadku powoda w wyniku którego śmierć poniosła młoda kobieta (wypadek niezwiązany z pracą). W tej sprawie istotne było jedynie to, czy wobec powoda wystąpiły negatywne zachowania ze strony pracodawcy lub pracowników pracodawcy (a którym można by przypisać miano mobbingu, dyskryminacji lub też jakichkolwiek innych negatywnych zachowań naruszające normy prawa pracy lub kodeksu cywilnego). Tymczasem materiał dowodowy dawał podstawy do stwierdzenia, że takich negatywnych zachowań wobec powoda - związanych z pracą - nie było. Tym samym za nieuzasadniony należało uznać zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów art. 444 k.c. oraz art. 445 k.c. Powód domagał się odszkodowania wywodząc, że należy mu się odszkodowanie za to co mu uczyniono, a pracodawcę stać na tak wysokie odszkodowanie. Jednocześnie jednak nie przedstawił żadnych okoliczności faktycznych, które mogłyby go choćby hipotetycznie uprawniać czy to do odszkodowania czy to do zadośćuczynienia. Powód kilkakrotnie pytany wprost zeznał, że w zasadzie nie zastanawiał się nad tym dlaczego domagał się zasądzenia akurat 10 milionów złotych.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. pominął wnioski dowodowe zawarte w apelacji, gdyż o przyczynach rozkładu pożycia małżeńskiego powoda i T. G. zarówno powód, jak i jego żona, złożyli już zeznania przed Sądem w sprawie o rozwód (sygn. akt V C 1009/04). W powołanym wyżej postępowaniu powód zeznał, że nie informował swojej żony o problemach związanych z pracą zawodową. Dlatego też żona powoda nie mogła mieć wiedzy o przypadkach „psychozy” powoda wywołanych przez pozwanego i jego pracowników. Nadto, skoro sam powód nie podał żadnych okoliczności dotyczących naruszeń jego praw w trakcie trwania stosunku pracy to tym bardziej trudno oczekiwać, że wiedzę na ten temat miałyby żona czy syn, którzy nie byli pracownikami pozwanego pracodawcy. Ponadto mogli oni co najwyżej usłyszeć relacje od powoda, który wytwarzał w wyobraźni okoliczności, które w rzeczywistości nie miały miejsca, a zatem wszelkie relacje powoda odtwarzane obecnie przez jego żonę i syna nie mogłyby doprowadzić do ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy. Trudno przyjąć, aby wskazani dopiero w apelacji świadkowie mieli też wiedzę o działalności szpiegowskiej (lub terrorystycznej) związanymi z zamachami w USA) Amerykanina, którego miał

wozić powód, czy o działalności przestępczej wiceprezesa pozwanego, czy dyspozytorki. Trzeba bowiem zauważyć, że rzekomy stan „psychozy” miał wynikać z faktu, że powód „dużo wiedział”.

Mając na uwadze powyższe rozważania i uznając, że Sąd Okręgowy nie naruszył zasad postępowania oraz prawidłowo zastosował normy prawa materialnego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w związku z § 4 ust. 1 i 3 oraz § 8 pkt 7 w związku z § 15 ust. 1 pkt 2, § 16 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. poz. 1805) Sąd Apelacyjny przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Elblągu na rzecz radcy prawnego M. R. kwotę 5.400 zł powiększoną o podatek od towaru i usług tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 8 pkt 7, § 10 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny miał na względzie wynik postępowania w instancji oraz wnioszek pozwanego o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego. Powód obecnie uzyskuje stały dochód z tytułu renty. Ponadto nie ma jakichkolwiek powodów do tego, aby to pozwany ponosił koszty pomocy prawnej udzielonej przez profesjonalnego pełnomocnika w sytuacji, gdy wygrał sprawę w instancji. Sąd miał na uwadze sytuację majątkową powoda, ale ona jedynie uzasadniała zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych, natomiast nie zwalnia od obowiązku pokrycia kosztów procesu strony przeciwnej. Nadto powód posiada obecnie stały dochód w postaci renty, a ewentualna egzekucja świadczeń od powoda jest ograniczona prawem zapewniającym zachowanie niezbędnych środków na zapewnienie egzystencji.

SSA Michał Bober SSA Maciej Piankowski SSA Małgorzata Gerszewska